PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 3 czerwca 1930 r. Nr. 125

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 30.V. w depeszy z Warszawy p. n. „Prowokacja polskiego pisma urzędowego" omawiają art. „Gazety Polskiej" o stosunku polskiej narodowej demokracji do ZSRR. Zdaniem korespondenta, artykuł polskiego pisma stanowi dowód dwulicowości polskiej polityki w stosunku do ZSRR. Dwulicowość ta łączy przygotowania do stworzenia bloku przeciwsowieckiego i do oderwania Ukrainy od ZSRR z uroczystemi zapewnieniami o tem, że Polska gotowa jest podpisać pakt o nieagresji. Równocześnie posługuje się polityka polska metodami, do których należą insynuacje pod adresem zamordowanego w Warszawie posła sowieckiego. Do depeszy tej pismo załącza komentarz, który streszczony został w „Przeglądzie" z 31.V.

Izwiestja 31.V. oceniają jako „program mądrej polityki" ogłoszone przez „A. B. C." oświadczenie Trąmpczyńskiego o jego rozmowach z Wojkowem i o kształtowaniu się stosunków polsko-sowieckich.

Berlińskie dzienniki nacjonalistyczne z 2.VI., podając wiadomość o wręczeniu w Warszawie drugiej noty sowieckiej w sprawie zamachu na poselstwo, uzupełniają tę informację cytatą artykułu „Prawdy" moskiewskiej (bez wymieniania daty artykułu), w którym jest mowa o tem, że wojna polska ze Związkiem Sowieckim postawiłaby istnienie Polski pod znakiem zapytania.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Journal des Debats 30.V. zamieszcza opis przyjęcia ambasadora Willysa przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, uwypuklając ten ustęp w przemówieniu nowego ambasadora, w którym zaznaczył on, iż dla utrwalenia stosunków między Polską a Stanami Zjedn. **będzie stosował metody, do których przywykł w czasie** swej działalności przemysłowej i technicznej.

L'Humanité 31.V. zamieszcza fotografję oficerów francuskich i rumuńskich przed gmachem sztabu głównego w Warszawie z napisem: „Generałowie intrygują w Warszawie przeciwko ZSRR".

Lietuvos Aidas 30.V. w notatce, omawiającej działalność T-wa litewsko - ukraińsko - białoruskiego w Wilnie, wyraża zadowolenie z jego pomyślnego rozwoju i życzy T-wu dalszej owocnej pracy — „dopóki **te trzy narody nie osiągną zakreślonych przez siebie celów**".

POLSKA A LITWA.

Rytas 31.V. w art. wst. p. n. „Nie profanujmy" występuje ostro przeciwko rozpowszechnionemu na Litwie urządzaniu zabaw tanecznych i rozmaitych innych imprez na rzecz „oswobodzenia Wilna".

„Zabawy i imprezy tego rodzaju, w których podchmielona publiczność z cynicznym uśmiechem na ustach wznosi toast za Wilno, są profanacją tego świętego dla całego narodu litewskiego celu, jakim powinno być naprawdę odzyskanie Wilna..." „Czy tą drogą — zapytuje dziennik — odzyskamy naszą największą świętość — Wilno? Prawda, że bez ofiar pieniężnych praca odzyskania nie jest do pomyślenia. Lecz, czy te ofiary powinny być mieszane z błotem?"

Lietuvos Aidas 30.V. w obsz. art. wst. p. n. „Przywiązanie narodu do swego wodza", omawiającym podróż prez. Smetony po Litwie północnej, w związku z otwarciem prac przy budowie kolei żelaznej Telsze — Kretynga, podkreśla niezwykle serdeczne podejmowanie prezydenta litewskiego przez ludność miejscową powiatów telszewskiego, taurożańskiego i kretyngowskiego. Dziennik podnosi, że Litwa powinna uważać się za kraj szczęśliwy, gdyż posiada wodza, uznawanego przez cały naród litewski. Prezydent Smetona — wg. dziennika — jest dla Litwy tem, czem prez. Masaryk — dla Czechosłowacji. W odpo-

wiedziach na powitalne przemówienia delegacyj ludności miejscowej prez. Smetona podkreślał z naciskiem, że „Litwa nie uspokoi się dopóty, dopóki nie odzyska Wilna, a to dlatego, że nie do pomyślenia jest rozwój Litwy bez wcielenia do niej Wilna".

W końcu „Liet. Aidas" dodaje, że z podróży prez. Smetony po Litwie północnej należy wyciągnąć następujące wnioski, a mianowicie: autorytet wodza narodu p. Antoniego Smetony pozostaje podawnemu niezachwiany, a pokładana w nim ufność ludności wymownie świadczy, czego kraj pragnie i do jakiego wodza ma on zaufanie.

Lietuvos Aidas 30.V. omawia ostatnio wydaną przez historyka szwedzkiego — docenta Schücka broszurę p. n. „Dokoła Kowna i Wilna". Autor broszury podkreśla swoją sympatję dla Litwy, porównywując ją do Norwegji; szczególnie podnosi autor romantyczny patrjotyzm Litwinów, któremu daje wyraz wojskowe muzeum w Kownie, zawierające pamiątki mające przypominać Litwinom czasy potęgi ich państwa. Podobieństwo pomiędzy Litwą i Norwegją zachodzi — wg. autora — i w tem, że potęgę obu państw zburzyły unje dynastyczne: dla Litwy unja z Polską oznaczała to samo, co dla Norwegji unja z Danją. Chcąc zrozumieć, co oznacza dla Litwinów utrata Wilna, należy — wg. Schücka — pamiętać, że Litwinów wiąże z Wilnem nie tylko przeszłość historyczna, lecz i ostatnia walka o niepodległość. „Litwini — pisze autor — nie chcą, by Wilno zostało polskie i ich hasło brzmi: Zwróćcie nam Wilno! Do dnia dzisiejszego Litwa nie posiada z Polską ani dyplomatycznych ani ekonomicznych stosunków". W końcu autor podkreśla, że powyższa „wileńska" polityka rządu litewskiego jest przeszkodą do rozbudowy nietylko Kowna, lecz i całego kraju. „Gdyby nie nowozbudowane w Kownie gmachy Banku Litewskiego, ministerjum sprawiedliwości i uniwersytetu, Kowno dotychczas w zupełności zasługiwałoby na nazwę najprymitywniejszej ze wszystkich stolic europejskich". Autor zaznacza jeszcze rosnące w Skandynawji zainteresowanie się Litwą i życzy narodowi litewskiemu pomyślnej przyszłości.

Le Quotidien 31.V. bez komentarzy podaje treść depeszy litewskiej do Ligi Narodów w sprawie zajść w Dymitrówce oraz tekst odpowiedzi rządu polskiego w tej sprawie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Rytas 30.V. w art. p. n. „Niemczenie pogranicza" omawia akcję organizacyj niemieckich, a szczególnie „Reichszentrale für Heimatdienst", w kierunku szerzenia niemczyzny na całem pograniczu wschodniem Rzeszy, a to przez subsydjowanie niemieckich szkół położonych wzdłuż tego pogranicza oraz w państwach do niego przylegających. Parcie Niemców na wschód postępuje — wg. dziennika — z nadzwyczajną szybkością, szczególnie w odniesieniu do Litwy. „Woldemaras — pisze dziennik — przez zawarcie umowy handlowej z Niemcami zapewnił Niemcom prawo swobodnego osiedlania się na Litwie, dając im możność zajmowania się handlem, rzemiosłem i rolnictwem. Nasi notarjusze częstokroć narzekają na to, że Niemcy wykorzystują na swoją korzyść zawartą przez Woldemarasa umowę, szczególnie przy nabywaniu na własność nieruchomości. Oprzeć się wdzieraniu Niemiec do Litwy jest trudno, a to wobec okazywanej przez wyższe sfery litewskie wielkiej przychylności w stosunku do Niemców. Najzacieklejsi nasi narodowcy posyłają swoje dzieci do szkół niemieckich, subsydjowanych przez rząd Rzeszy. To skandaliczne fakty! Pojedyńczo oprzeć się przeciwko wdzieraniu się Niemiec do Litwy nie będziemy w możności. W tym celu potrzebna jest organizacja, mająca zapewnione poparcie rządu litewskiego". Dziennik podkreśla, że nie należy bagatelizować sprawy wdzierania się Niemiec do Litwy, gdyż życie może Litwę ukarać boleśnie, jeśli się spóźni z przeciwakcją.

Lietuvos Aidas 30.V. w notatce p. n. „Dajmy światu możność usłyszenia pieśni litewskiej" nawołuje komitet, zajmujący się organizowaniem święta pieśni w związku z uroczystościami 500-lecia zgonu W. Ks. Witolda, do wyprodukowania filmu dźwiękowego z przebiegu tych uroczystości. Wg. dziennika, taki film dźwiękowy przysłużyłby się skutecznie propagandzie litewskiej zagranicą.

Z. S. R. R. A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Izwiestja 30.V. ogłaszają artykuł powitalny z powodu przyjazdu estońskiej delegacji gospodarczej do ZSRR, zaznaczając, iż w Estonji bardziej, niż gdziekolwiek indziej nad Bałtykiem, dają się odczuć wpływy przeciwsowieckie. Wobec tego podróż estońskiej delegacji gospodarczej do ZSRR stanowi dowód istnienia w Estonji czynników, które zmierzają do unormowania stosunków z ZSRR.

Izwiestja 31.V. zamieszczają wywiad z estońskim b. ministrem spraw zagranicznych Rebanem, jako przewodniczącym estońskiej delegacji gospodarczej, która przybyła do Moskwy. Rebane oświadczył, iż celem delegacji jest aktywizacja stosunków gospodarczych między Estonją a ZSRR. Zdaniem Rebanego, istnieją przesłanki dla tej aktywizacji. Wyliczając przesłanki, Rebane podkreślił pożyteczną działalność poselstwa sowieckiego w Estonji.

MEMORJAŁ BRIANDA.

The Daily Telegraph 31.V. Koresp. dypl. pisze, że rząd belgijski będzie starał się zasięgnąć opinji rządu brytyjskiego, zanim wypowie się co do memorjału Brianda. Mało jest prawdopodobne, by rząd brytyjski nadesłał swą opinię w ciągu najbliższych tygodni, mimo że Briand wyznaczył 15 lipca jako datę prekluzyjną. Opinja Londynu będzie mogła być wyrażona dopiero po zasięgnięciu opinji poszczególnych Dominjów. Tak zwane państwa neutralne, a szczególnie grupa skandynawsko - bałtycka zajmie prawdopodobnie w sprawie memorjału Brianda stanowi-

sko zgodne ze stanowiskiem Anglji. Węgry wypowiedziały się przeciwko braniu udziału w organizacji, która utrwala stan wytworzony przez traktaty pokojowe. Podobne stanowisko zajmą Niemcy, uwypuklając je w bardziej ostrej formie. Odpowiedź włoska również będzie negatywna w treści chociaż serdeczna w formie. W kołach Ligi panuje przekonanie, że cały projekt skończy się na niczem.

Prasa francuska 30.V. za „Excelsior" i „Nacion" podaje streszczenie artykułu Poincaré'go, zatytułowanego: „U łoża chorej Europy", w którym Poincaré dał wyraz swemu stanowisku w sprawie memorjału Brianda. Autor, zastrzegając się, iż nie jest przeciwnikiem samej idei, zaznacza jednak, iż próba wprowadzenia w życie planu paneuropejskiego musi wywołać szereg bardzo poważnych zastrzeżeń, które— w ustosunkowaniu się do briandowskiej inicjatywy na swoją stronę przechylają szalę. Poincaré dowodzi, iż już ustosunkowanie się prasy do memorjału przesądza oficjalne oświadczenia rządów; za niezmiernie charakterystyczne uważa autor przychylne stanowisko części prasy niemieckiej, która jednakże nie tai, iż Niemcy za poparcie inicjatywy Brianda zażądają zmian w traktacie wersalskim, zwłaszcza zaś równorzędności militarnej, zniesienia sankcyj przewidzianych na wypadek niewykonywania planu reparacyjnego, przyłączenia Austrji, zniesienia „korytarza" polskiego, natychmiastowego załatwienia sprawy Zagłębia Saary i t. d. Takie postawienie sprawy przez Niemcy musi wywołać niepokój i we Francji i w Polsce. Powyższe postawienie kwestji — zdaniem Poincaré'go, dowodzi, iż ideały paneuropejskie mogłyby podsycać nacjonalistyczne roszczenia. Zamierzenia Brianda określa autor, jako dążenie do utworzenia w gmachu Ligi Narodów lokalu o bardziej prywatnym charakterze, gdzieby członkowie „unji europejskiej" bliżej mogli stykać się ze sobą. Jeśliby chodziło tylko o zbliżenie narodów europejskich to Poincaré inicjatywę Brianda uważa za dodatnią, jednakże ten cel nie uzasadnia powołania do życia „Stanów Zjednoczonych Europy", których urzeczywistnienie w obecnych warunkach jest najzupełniej niemożliwe; Europa nie składa się tylko z tych 27 państw, którym doręczono memorjał, prócz tych państw istnieje jeszcze Rosja; z drugiej zaś strony pomyśleć nawet nie można o jakiejkolwiek federacji europejskiej, bez udziału Anglji. Poincaré zaznacza, iż Francja tak samo, jak Anglja złączona jest ze swemi kolonjami, mającemi prawo wypowiadania swych żądań; interesy kolonij tych wielokrotnie mogłyby kolidować z interesami europejskiej federacji. Omawiając postulaty, wyrażone w w memorjale, Poincaré zaznacza, iż odseparowanie kwestyj politycznych od ekonomicznych jest nawet z punktu widzenia logiki nieuzasadnione. W zakończeniu Poincaré pisze: „Nie jest bez pożytku, iż rządy i narody musiały zastanowić się nad memorjałem Brianda. Nie bez pożytku również jest usymbolizowanie ludzkich fantazyj, lecz tych fantazyj i życzeń nie można brać za czynniki realne".

L'Oeuvre 30.V., omawiając artykuł Poincaré'go, twierdzi, iż byłoby niewłaciwie określić ten głos jako wrogi planowi Brianda, cechuje go przedewszystkiem powściągliwość; zastrzeżenia jednak zamują w nim bardzo wiele miejsca. Zdaniem dziennika, zastrzeżenia te nie zachwiały przecież realnego charakteru memorjału. Zdaniem „L'Oeuvre" argument Poincaré'go co do przewagi czynników gospodarczych nad politycznemi również trafił w próżnię, bowiem Briand dostatecznie uwzględnił strukturę gospodarczą Europy.

L'Echo de Paris 31.V. w artykule Pertinax'a zaznacza, iż w okresie niepowodzenia pacyfikacyjnych usiłowań, jako to: uzgodnienie paktu Ligi Nar. z paktem Kellogga, obniżenie ceł, prace komisji bezpieczeństwa, a zwłaszcza wyniki konferencji londyńskiej — memorjał Brianda nabiera specjalnego znaczenia, nie ze względu na treść, która jest dziwna i pełna sprzeczności, ale ze względu na to, iż daje wyraz nieufności w stosunku do Ligi Naordów.

La Tribuna 23.V. w art. wst. twierdzi, że pomysł Brianda jest nie do urzeczywistnienia w obecnem położeniu, zwłaszcza że Francja sama utrudnia jego realizację przez zawieranie co raz to nowych sojuszów wojskowych. Powtóre, Paneuropa byłaby powtórzeniem Ligi Narodów, utworzonem przez tych samych zresztą działaczy międzynarodowych, którzy, gdy uznali słabość jednej instytucji, przystępują do tworzenia nowej. Stany Zjednoczone nie należą do Ligi Narodów, a kiedy Europa przekształci się w Paneuropę, utrudni to wstąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi i wywoła wystąpienie z niej państw Ameryki Południowej.

Dreptatea 22.V. w art. wst. wyraża uznanie dla memorandum Brianda o Paneuropie, przyznając słuszność rezerwie, z jaką Briand traktuje to zagadnienie ze względu na trudności wprowadzenia go w życie.

FRANCJA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 1.VI. w artykule Pertinax'a twierdzi, iż fakt powołania przez rząd niemiecki Neuratha na stanowisko ambasadora w Londynie, z wyraźnem pominięciem Schuberta, bliskiego współpracownika Stresemanna, dowodzi, iż rząd Brüninga, Curtiusa i Treviranusa nie przykłada wielkiej wagi do polityki Locarna, po której we Francji wiele się spodziewano.

L'Oeuvre 28.V. zamieszcza artykuł Augusta Abel, kierownika organizacji „Młode Niemcy", zastrzegając się, iż dziennik nie podziela wypowiedzianych przez autora poglądów. Abel na wstępie zaznacza, iż „dyktat wersalski" stwarza w Europie stan ciągłego niepokoju; Francja jest jedynem z większych państw, która uważa, iż treść traktatu jest sacrosancta.

W d. c. autor twierdzi, iż wschodnia granica Niemiec stale będzie wywoływała w Europie niepokój; Prusy Wschodnie zamierają; Gdańsk oderwany został od żywego ciała niemieckiego.

W zakończeniu Abel podkreśla, iż pokój w Europie uzależniony jest wyłącznie od dobrych stosunków między Francją a Niemcami.

The New Statesman 31.V. zamieszcza artykuł Huddlestone'a w sprawie Nadrenji i Saary. Autor przeprowadza tezę, że okupacja Nadrenji była rzeczą niepotrzebną i bezsensowną, ponieważ nie przyniosła ona nic dobrego Francji, która w tej sprawie jest najbardziej zainteresowana. Co się tyczy Saary, to autor nie ma najmniejszej wątpliwości, co do niemieckości

tej prowincji, wobec czego plebiscyt jest rzeczą zupełnie zbyteczną. Autor domaga się zupełnej ewakuacji terytorjum niemieckiego.

FRANCJA A WŁOCHY.

L'Ere Nouvelle 29.V. zamieszcza artykuł Herriota, w którym ten porównywa wojownicze wystąpienia Mussoliniego z komicznemi rolami poszczególnych postaci starej komedji włoskiej. Autor twierdzi, iż znaczenia wystąpień Mussoliniego nawet porównać nie można z teatralnemi piorunami; najwłaściwsze będzie porównanie z kinematografem dźwiękowym.

L'Echo de Paris 31.V. twierdzi, iż wielokrotnie prasa faszystowska wykorzystywała wrogie Włochom głosy lewicowej prasy francuskiej, które istotnie w niewłaściwy sposób występowały przeciwko włoskiej formie rządów. Dziennik, pomijając samą kwestję systemu rządów, zaznacza, iż w obecnych naprężonych stosunkach, konieczne jest zachowanie ostrożności, ostrożnością zaś nie oznacza się artykuł Herriota, w którym ten porównał Mussoliniego do humorystycznych postaci komedji włoskiej. W zakończeniu dziennik pisze: „Jeśli prawdą jest, iż Mussolini przygotowuje Włochy do wojny, to artykuły Herriota są wodą na jego młyn".

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

L'Echo de Paris 1.VI. w artykule Kerillis'a podkreśla paradoksalność sytuacji, jaka wytworzyła się w Anglji wskutek tego, że Mac Donald, który zapowiadał, iż jedynym środkiem przeciwko bezrobociu jest powołanie gabinetu robotniczego, obecnie zwraca się do konserwatystów i liberałów, żądając od nich pomocy w zwalczaniu przesilenia gospodarczego.

Kerillis zaznacza, iż sytuacja w Anglji przypomina stan rzeczy we Francji w roku 1926, kiedy to „Kartel" wzywał na pomoc Poincaré'go.

L'Ere Nouvelle 30.V., omawiając sytuację w Anglji, zaznacza, iż Mac Donald utrzymał się przy władzy wyłącznie wskutek kombinacyj partyjnych, jednakże nawet wynik głosowania w Izbie Gmin dowiódł zupełnej bezwładności rządu robotniczego.

L'Independance Belge 31.V. twierdzi, iż rządy Mac Donalda dały poglądową lekcję, iż socjalizm jest doktryną, całkowicie pozbawioną podstaw.

Stanowisko rządu angielskiego w Hadze, obecnie zaś jego akcja w Indjach — dowodzą, iż socjalizm skazany jest na to, by pozostać ideą, której nie można wprowadzić w życie.

ŚRODKOWY I DALEKI WSCHÓD.

The Chicago Daily Tribune 31.V. Koresp. z Londynu donosi, że Kemal Pasza ma spotkać się w lipcu na granicy turecko - perskiej z królem perskim. Tematem rozmów ma być kwestja ścisłego porozumienia politycznego oraz rozwój stosunków handlowych między obu krajami. W spotkaniu tem ma wziąć również udział ex-król Amanullah.

The Morning Post 30.V. zamieszcza koresp. z Szanghaju o zaburzeniach na Dalekim Wschodzie, które mają charakter antysowiecki. Również i mahometanie w Turkiestanie grożą Sowietom wojną świętą, ażeby pomścić zburzone meczety.

Izwiestja 26.V. donoszą, iż Karachan otrzymał nominację na stanowisko przewodniczącego delegacji sowieckiej na konferencji chińsko - sowieckiej w Moskwie. W dniu 20.V odbyło się spotkanie Karachana z szefem delegacji chińskiej Mo-De-Gujem. Podczas tego spotkania zapadła dezycja o odroczeniu wyznaczenia terminu zwołania konferencji do zapoznania się stron z listą rzeczoznawców, którzy mają być powołani do udziału w pracach konferencji. W dniu 25.V Karachan przekazał Mo-De-Gujowi listę rzeczoznawców sowieckich wraz z oświadczeniem, iż delegacja sowiecka gotowa jest w każdej chwili przystąpić do obrad konferencji. Pismo podaje, iż termin zwołania konferencji ustalony ma być podczas następnego spotkania przewodniczących obydwóch delegacyj.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Slovak 29.V. w art. wst. omawia 12-tą rocznicę podpisania umowy między Słowakami a Czechami dn. 30 maja 1918 r. w Pittsburgu. Autor podnosi, że wszelkie czeskie wysiłki bagatelizowania tej umowy nie odnoszą skutku. Staje się ona coraz bardziej jedyną możliwą i trwałą podstawą rozwiązania wewnętrznego kryzysu, w jakim się Słowacja znajduje. Rozwój Słowacji w każdej dziedzinie jest oznaką wzrostu ruchu autonomicznego, i jest wielkim błędem, że dotychczas nie urzeczywistnione zostało przez Czechów dane Słowakom przyrzeczenie. Słowacy nie ustaną w walce, dopóki umowa nie będzie wypełniona.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berliner Tageblatt 31.V. Tsingtau, einst und jetzt.

Vorwärts 1.VI. Briands Europaplan.

Berl. Börsen-Courier 1.VI. Angora versagt.

Deutsche Tageszeitung 1.VI. Mussolini und die Arbeiter.

Neue Zürcher Ztg. 30.V. Stalin und Woroschilow.

Neue Freie Presse 29.V. W. Churchill: Die Entscheidungsschlacht von Tannenberg.

Krasnaja Gazeta 20.V. Bezczelna insynuacja (o śledztwie w sprawie „warszawskiej bomby").

Rul 28.V. Na Kresach Polski (art. Zofji Durtmondt).

Siegodnia 28.V. Poważne zajście na granicy polsko - niemieckiej.

Drukarnia KADRA, Długa 30.

Drukowane na prawach rękopisu.